

PROTOKÓŁ NR 0012.10.7.2016
z posiedzenia Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji
w dniu 16 czerwca 2016r.

Miejsce posiedzenia: sala nr 110 A Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Czas posiedzenia: godz. 14.30 – 17.50.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz zaproszeni goście, zgodnie z załączonymi listami obecności.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. **Przygotowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu w sprawie rozpatrywania skarg, wniosków i petycji przez Radę Miasta Jastrzębie-Zdrój**
4. Sprawy bieżące:
 - Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,
 - Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2016 rok,
 - Projekt uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,
 - Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi osoby fizycznej,
 - Pismo Oddziału Rejonowego PCK dot. darmowych przejazdów dla Honorowych Dawców Krwi wraz z udzieloną odpowiedzią,
 - Wniosek osoby fizycznej o ustalenie w drodze uchwały dla terenu przy ul. Jasnej miejsca w postaci ciągu chodnikowego prowadzącego bezpośrednio do klatki schodowej, które przeznaczone jest do użytku publicznego jako strefy wolnej od dymu tytoniowego,
 - Skarga osoby fizycznej na Prezydenta Miasta Jastrzębie-Zdrój dotycząca problemu związanego z mieszkaniem w Zespole Szkół,
 - Skarga osoby fizycznej na Powiatowy Urząd Pracy w Jastrzębiu-Zdroju,
 - Wniosek o wyłączenie z postępowania skargowego Prezydenta Miasta i podległych mu pracowników wraz z udzieloną odpowiedzią,
 - Przesłanie wniosku Komisji z dnia 21 kwietnia 2016r. do Ośrodka Pomocy Społecznej,
5. Plan pracy Komisji na II półrocze 2016r.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Przyjęcie protokołu z dnia 19 maja 2016r.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad.1.

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Elżbieta Siwiec, która powitała zebranych.

Ad.2.

Przyjęcie porządku obrad.

Przedstawiony przez Przewodniczącą Komisji porządek obrad został przyjęty głosami:

za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0

Po przeprowadzonej analizie porządku obrad, ze względu na zaproszonych gości, dokonano jego zmiany, poprzez rozpatrywanie pkt 3 po pkt 4.

Zaproponowaną zmianę Komisja przyjęła głosami:

za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0

Ad.4.

Sprawy bieżące:

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,
- Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2016 rok,

Wyjaśnień do przedłożonych Komisji wyżej przedstawionych projektów uchwał, zgodnie z zapisami zawartymi w uzasadnieniach udzielił Dariusz Holesz Skarbnik Miasta.

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój – Komisja zaopiniowała pozytywnie.

Stanowisko przyjęto głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2016 rok – Komisja zaopiniowała pozytywnie.

Stanowisko przyjęto głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

- Projekt uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,

Wyjaśnień do przedstawionego projektu uchwały udzielił Dariusz Holesz – Skarbnik Miasta.

Projekt uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój – Komisja zaopiniowała pozytywnie.

Stanowisko przyjęło głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

- Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi osoby fizycznej,

Przewodnicząca Komisji – Elżbieta Siwiec odczytała przedłożony Komisji projekt uchwały.

Sławomir Żmudziński – pełnomocnik skarżącego przedłożył Przewodniczącej Komisji pełnomocnictwo do reprezentowania osoby skarżącej w przedmiotowej sprawie.

Żmudziński Sławomir

- Jest mi niezmiernie przykro, że mój mocodawca nie został poinformowany o posiedzeniu Komisji. Kolejna rzecz, dotyczy merytorycznej dyskusji nad rozpatrzeniem projektu uchwały. Są tu jednak problemy proceduralne. Skąd teza, że przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym toczy się postępowanie? Według mojej wiedzy przed SKO nie toczy się żadne postępowanie. W jaki sposób skarga ta była badana pod kątem stanu faktycznego? Kto ją przygotował? Kto ją opracował?

Siwiec Elżbieta

- Komisja na dzisiejszym posiedzeniu, nie będzie rozmawiać na temat treści skargi, zasadności skargi i całego procedowania. Komisja w tej chwili będzie głosować zasadność projektu uchwały.

Żmudziński Sławomir

- Odczytałem Państwu fragment uzasadnienia, które wpływa na rozstrzygnięcie, które Państwo proponują. Sprawa aktualnie toczy się w SKO z tego względu rozumiem Państwo zamierzają jeden z zarzutów skargi przekazać do rozpoznania przez SKO. Jaka sprawa toczy się przed SKO, która nakładałaby przekazanie temu organowi skargi? Kto z Państwa ma jakąkolwiek wiedzę na temat toczącego się w chwili obecnej postępowania przed SKO? Znam tę sprawę bardzo dobrze i wiem, że żadne postępowanie na chwilę obecną się nie toczy. Projekt uchwały zawiera nieścisłości stanu faktycznego.

Siwiec Elżbieta

- Komisja ma przygotowany projekt uchwały, który będzie głosowany. Państwo po przegłosowaniu uchwały będziecie się mogli do tego ustosunkować.

Foksowicz Roman

- Panie mecenasie, z uzasadnienia wynika również, że 23 maja 2013r. Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej wydał decyzję w ww. sprawie, do której skarżąca wniosła odwołanie do SKO. Za pośrednictwem Ośrodka Pomocy Społecznej, aktualnie sprawa toczy się w SKO. Oryginał skargi został przesłany jako materiał dowodowy do SKO za pośrednictwem Ośrodka Pomocy Społecznej. Dokumenty zostały przesłane. Czy postępowanie toczy się w tej chwili, czy nie, my tego nie wiemy.

Żmudziński Sławomir

- Skarga podlega rozpoznaniu po ustaleniu stanu faktycznego. Żadna sprawa przed SKO się nie toczy. Państwo chcecie przesyłać na podstawie prawnej art. 234 kpa - do SKO. Organ ten nie ma nic wspólnego z tą skargą na chwilę obecną. Powiem skąd się biorą te nieścisłości. Jest to skarga, którą Państwo rozpatrywaliście w ubiegłym roku. Projekt uchwały był deliberowany i „kropka w kropkę” jest przepisany z projektu wrześniowego. Stan faktyczny się zdezaktualizował. Wnioskuje, aby Komisja pochyliła się nad ustaleniem stanu faktycznego, który jest w chwili obecnej, a dopiero później głosowała projekt uchwały. Przed SKO nie toczy się żadne postępowanie.

P R Z E R W A

Siwiec Elżbieta

- W tym punkcie obradujemy nad projektem uchwały. W związku z tym chciałam zapytać Pana Pełnomocnika, czy jeszcze chciałby coś nam w tej sprawie powiedzieć, bo jeśli nie to podziękujemy.

Żmudziński Sławomir

- Jeszcze chciałem zwrócić Państwu uwagę. Chcą Państwo przekazać skargę do SKO, a SKO się wypowiedziało, że skargę ma rozpoznać Rada Miasta. Rada Miasta uwzględniła skargę na Panią Prezydent i wcześniej przesała ją do SKO. SKO się wypowiedziało, że to Rada Miasta ma rozpoznać sprawę. Jaki sens i jaka potrzeba jest przesłania do SKO?

Siwiec Elżbieta

- Chcemy Pana wysłuchać. To nie jest moment na dyskusję. Mamy już gotowy projekt i to radni będą wypowiadać się przez podniesienie ręki w sprawie zasadności projektu uchwały. Jeśli Pan nam chce jeszcze coś powiedzieć, to proszę uprzejmie, a jeśli nie, to dziękujemy, bo mamy kolejne skargi. My już w tej chwili mamy gotowy projekt uchwały i procedujemy nad tym projektem. My nie rozpatrujemy w tym momencie skargi.

Żmudziński Sławomir

- Zapytam się informacyjne, czy Pani Przewodnicząca jest mi w stanie to wytłumaczyć. Jest gotowy projekt uchwały. Wskazuję, że ten projekt jest skopiowany, powielony. Jest to identyczny projekt uchwały, którego Rada Miasta nie przyjęła we wrześniu lub październiku zeszłego roku. Czy Państwo mają świadomość, że procedują ten sam projekt uchwały? Czy rzeczywiście Pani Przewodnicząca, jak wynika z projektu uchwały przygotowała ten projekt uchwały metodą „kopiuj-wklej”, czy rzeczywiście ktoś inny?

Siwiec Elżbieta

- Panie mecenasie jeszcze raz odpowiadam, że procedujemy nad gotowym projektem uchwały i to radni będą się wypowiadali, w związku z tym ja nie mam Panu nic do powiedzenia. My w tej chwili nie rozpatrujemy skargi, tylko mamy gotowy projekt uchwały.

Żmudziński Sławomir

- Jaki sens był powołania tej Komisji, jeżeli Komisja nie jest w stanie przygotować swojego projektu uchwały. Rozumiem, że to jest projekt radnych? Prawda?

Siwiec Elżbieta

- Panie mecenasie, czy Pan nam jeszcze chce coś w sprawie tego projektu uchwały powiedzieć? Jeśli nie to bardzo serdecznie dziękujemy, bo my mamy swoją pracę i chcemy dalej procedować.

Żmudziński Sławomir

- Jeszcze raz dziękuję i wyrażam ubolewanie, że mój mocodawca o tym posiedzeniu, na którym miał być omawiany projekt uchwały nie został poinformowany. Jest mi niezmiernie przykro, że nie został poinformowany o terminie.

Siwiec Elżbieta

- Przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały. Kto jest za?

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi osoby fizycznej – Komisja zaopiniowała pozytywnie.

Stanowisko przyjęło głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

- Pismo Oddziału Rejonowego PCK dot. darmowych przejazdów dla Honorowych Dawców Krwi wraz z udzieloną odpowiedzią,

Kałasowski Łukasz

- Miasto Jastrzębie-Zdrój należy do Międzygminnego Związku Komunikacyjnego i te uprawnienia gminy przechodzą na związek. Gmina nie ma prawa do podejmowania uchwał w takim zakresie. Takie prawo ma Międzygminny Związek Komunikacyjny. To on uchwała taryfy i w tych taryfach między innymi są zwolnienia. Indywidualnie dla każdej gminy mogą być zwolnienia również w tym zakresie.

Komisja przyjęła do wiadomości przedmiotowe pismo wraz z udzieloną odpowiedzią.

- Skarga osoby fizycznej na Powiatowy Urząd Pracy w Jastrzębiu-Zdroju,

Siwiec Elżbieta

- Wpłynęła skarga osoby fizycznej w dniu 6 czerwca 2016r. do Prezydenta Miasta na działalność Powiatowego Urzędu Pracy. Komisja zapoznała się z pismem. Udzielimy głosu zainteresowanym stronom. Proszę Panią skarżącą o przedstawienie sprawy.

Osoba fizyczna

- Skargę wniosłam na pracownika Powiatowego Urzędu Pracy. Został mi przyznany zasiłek na 6 miesięcy i dodatek aktywizacyjny na 3 miesiące. Z informacji, które otrzymałam w lutym, jako matka samotnie wychowująca dziecko, mam prawo do zasiłku na rok, w tym wydłużając okres dodatku aktywizacyjnego do pół roku. Taki zasiłek nie był mi przyznany, a sytuacja taka była. Pracownik PUP rok wcześniej wszystkie informacje miał. Nie wiedziałam, że matka samotnie wychowująca dziecko ma jakieś prawa w Urzędzie Pracy. Nie było żadnych informacji na temat terminów, na temat praw jako osoby bezrobotnej w sensie takim, że np. tracąc pracę w ciągu roku mam 14 dni na to, żeby kontynuować zasiłek, który został wcześniej przyznany. Kompletnie nie wiedziałam o takiej możliwości. Brak jakichkolwiek informacji. Aroganckie zachowanie. Praca była wcześniej rozwiązana w taki sposób, że wiedziałam, że należy mi się zasiłek. Pracownik utwierdzał mnie w przekonaniu, że skąd ta pewność. Zostałam wezwana do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji na piśmie. Zasiłek został mi przyznany na pół roku, a powinnam mieć przyznany na rok. Uważam, że w tym momencie zostałam poszkodowana. Środki finansowe straciłam. Terminu nie dotrzymałam, ponieważ nie wiedziałam, że taki obowiązuje. Odwołałam się do Wojewody. Wojewoda na podstawie złożonych dokumentów stwierdził, że jest to moja wina. Złożyłam również skargę do Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Dyrektor nie widział również winy pracownika. Otrzymałam jedynie informację od pracownika, że otrzymam z Urzędu stosowne pismo. Pracownik Urzędu posiadał moją dokumentację, w tym wyroki sądowe, które nie zostały nigdzie odnotowane. Pan Dyrektor twierdzi, że jest to moja wina, ponieważ na oświadczeniu nigdzie nie odnotowałam, że jestem w separacji sądowej. Oświadczenia są dyktowane przez pracowników Urzędu Pracy. Pracownik zebrał ode mnie informacje ustne, przedyskutował co mam napisać i w ten sposób oświadczenie to zostało złożone. Tak naprawdę, to nie mogłam się nawet bronić, ponieważ Dyrektor stwierdził, że jest to „słowo przeciwko słowu”. Mam pretensje tylko do pracownika Urzędu Pracy. Są to konsekwencje braku informacji i obsługi przez pracownika PUP. Domagam się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do pracownika Powiatowego Urzędu Pracy. Wszelkie inne informacje uzyskiwałam w innych Urzędach, tylko nie w Urzędzie w Jastrzębiu-Zdroju.

Koba Andrzej – Dyrektor PUP

- 6 maja 2015r. osoba fizyczna na podstawie przepisów ustawy została zarejestrowana w Urzędzie Pracy. Była to kolejna rejestracja, w związku z tym rejestracja tak faktycznie polegała na uzupełnieniu pewnych danych. Zainteresowana przedłożyła dokumenty, wypełnioną własnoręcznie kartę rejestracyjną oraz świadectwo pracy. Była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, a umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. Złożyła również pisemne oświadczenie, że jest uprawniona do uzyskania zabezpieczenia alimentacyjnego postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi. Podczas rejestracji strona została poinformowana o swoich prawach i obowiązkach wynikających z ustawy oraz przysługujących uprawnieniach, co poświadczyła własnoręcznym podpisem po przekazaniu danych pracownikowi pod odpowiedzialnością karną, ponieważ taki zapis jest w rozporządzeniu. Na podstawie § 8 ust. 7 rozporządzenia w sprawie rejestracji bezrobotnych i

poszukujących pracy oraz art. 75 ust. 6 ustawy o promocji zatrudnienia po dokonaniu rejestracji zainteresowana otrzymała kopię oświadczeń, wydruk danych z karty rejestracyjnej i informację o przysługujących jej prawach i obowiązkach oraz formach pomocy wynikających z ustawy. Ponadto jako bezrobotna jest zobowiązana do składania i przesyłania Powiatowemu Urzędowi Pracy pisemnego oświadczenia o przychodach i wszelkich zmianach w terminie 7 dni. Na uwagę zasługuje fakt, że w momencie kiedy umowa o pracę wygasa, jest rozwiązywana za porozumieniem stron, zasiłek przysługuje po 90 dniach. Rozważaliśmy sprawę i przyjęliśmy takie stanowisko, aby pomóc stronie i przyznać zasiłek od razu. Nie była to jednoznaczna sytuacja. Musieliśmy poradzić się naszego radcy prawnego, że tak moglibyśmy zrobić, na zasadzie oświadczenia i dobrej woli pracodawcy, który zawrze formułę, że porozumienie stron jest zawarte, ponieważ zainteresowana zmienia adres zamieszkania. Było to związane z sytuacją osobistą. Zainteresowana przedstawiła pismo, z którego wynikało, że jej pracodawca przychylił się do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron ze względu na zmianę miejsca zamieszkania. Przychyłiliśmy się do tego faktu. Otrzymaliśmy taką informację i decyzją administracyjną przyznaliśmy stronie pełny zasiłek od dnia rejestracji. Decyzja administracyjna może być wzruszona i można się od decyzji odwołać do Wojewody Śląskiego. Zainteresowana z prawa tego nie skorzystała. W dniu 19 maja 2015r. strona przedstawiła umowę o pracę i w tym momencie byliśmy zobowiązani do wyrejestrowania zainteresowanej z rejestru bezrobotnych. 24 lutego br. klientka rejestruje się w Urzędzie Pracy przedkładając świadectwo pracy i zostaje zarejestrowana jako osoba bezrobotna decyzją administracyjną, natomiast nie możemy przyznać zasiłku z uwagi na to, że osoba zgłosiła się do rejestracji po upływie 14 dni. Gdyby strona zgłosiła się w terminie 14 dni od utraty zatrudnienia, od rozwiązania stosunku pracy, moglibyśmy zasiłek kontynuować. Z uwagi na to, że termin został przekroczony, zasiłku przyznać nie mogliśmy. Strona złożyła odwołanie od tej decyzji do Wojewody Śląskiego, który utrzymał w mocy, w pełnej rozciągłości, czyli i element osoby bezrobotnej od momentu zarejestrowania i uzyskania statusu osoby bezrobotnej, jak również utrzymał w mocy odmowną decyzję o przyznaniu zasiłku. Wojewoda badał wszystkie akta, z lutego i akta sprzed roku. Pani składała skargę na Urząd Pracy wraz z decyzją Wojewody, w której jest wskazane wprost, że Pani otrzymała informację, ponieważ każdy bezrobotny otrzymuje taką informację przy rejestracji. Zgodzę się, że jest tam bardzo dużo informacji, natomiast to sam Wojewoda wskazuje na to, że informacja została prawidłowo zainteresowanej przekazana, a Pani własnoręcznym podpisem taką informację potwierdziła. Zarzuty wobec pracowników Urzędu Pracy są niezasadne. Od decyzji Wojewody również przysługuje odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, z czego zainteresowana nie skorzystała. Zainteresowana złożyła skargę na mojego pracownika. To jest upływ czasu, prawie rok. Według wyjaśnień, które złożył mi i pracownik i kierownik, nie mam żadnych podstaw, do ukarania pracownika, tym bardziej, że akta zostały przeanalizowane przez Wojewodę. Prawidłowość wydania decyzji jest potwierdzona przez Wojewodę. To co zainteresowana w skardze wskazuje, w tej chwili nie mam możliwości, ponieważ jeżeli jest jakiś zarzut, to go trzeba udowodnić. Nie mam dowodu na to, że pracownik PUP wykonał swoją pracę źle. Możliwość ukarania pracownika jest. Pracownicy Urzędu Pracy, to wiedzą, bo są również takie zdarzenia i takie procedury są wykonywane. Sięgam po odpowiednie artykuły kodeksu pracy. Podstawowa rzecz – skupiłem się na przeanalizowaniu sytuacji i nie widzę podstaw do ukarania. Druga rzecz jest poza możliwością rozważania – pracownika po takim okresie ukarać nie mogę, ponieważ prawo mi tego zakazuje. Pracownika można ukarać w terminie dwóch tygodni od uzyskania informacji i trzech miesięcy od zaistnienia zdarzenia. W tej sytuacji mamy prawie rok.

Osoba fizyczna

- Chciałam się zapytać, to jeśli petent przyjdzie, tak jak w mojej sytuacji, a była to sytuacja z maja zeszłego roku, jestem osobą samotnie wychowującą dziecko, to jaki zasiłek zostanie mi przyznany w tym momencie?

Koba Andrzej

- Rozważamy temat skargi ...

Osoba fizyczna

- To jest temat skargi. To jest ten problem, ponieważ pracownik Urzędu Pracy mając dokumenty, widząc je powiedział, że interesują ją tylko pieniądze. Oddał mi wyrok. Nie mam wpływu na to, co pracownik pisze w swoim komputerze.

Koba Andrzej

- Otrzymała Pani informację z systemu, jakie dane były potwierdzone. Z karty rejestracyjnej, którą badał Wojewoda, badał dokumenty, które stwierdzają, jaki zasiłek można przyznać.

Osoba fizyczna

- Nie mam wpływu na to, co pracownik Urzędu Pracy wpisuje. Pracownik Urzędu Pracy trzyma dokumenty, pisze to, co uważa. Mając takie wyroki dostają dodatek aktywizacyjny wypłacony w ciągu trzech miesięcy. Nie mogę nic udowodnić, ponieważ do Urzędu nie wchodzi z dyktafonem. Innego dowodu nie będę miała. Nie powie mi Pan jaka jest reakcja pracownika i jaki jest odzew na moją skargę. Nie jestem w stanie tego udowodnić jako zwykły, szary człowiek wchodzący do Urzędu.

Siwiec Elżbieta

- Mam do Pani pytanie, czy chodzi Pani o notatkę sporządzoną przez pracownika, do której nie miała Pani wglądu? Notatka była sporządzana na podstawie tego, co Pani mówiła?

Osoba fizyczna

- Oświadczenie, na którym nie ma zdania o separacji sądowej.

Siwiec Elżbieta

- Czy ten komplet dokumentów Pani dostała?

Osoba fizyczna

- Nie. Dostałam decyzję, dostałam kartę bezrobotnego. Nie dostałam, jakie dokumenty zostały przedstawione.

Siwiec Elżbieta

- Braki, o których Pani mówi, były na dokumencie, do którego nie miała Pani wglądu.

Osoba fizyczna

- W oświadczeniu jest tylko napisane, że jest to postanowienie, akta o numerach. Nic innego.

Siwiec Elżbieta

- Czego Pani zdaniem brakowało na tym dokumencie?

Osoba fizyczna

- Tego, że sama wychowuję dziecko i mam wyrok sądowy. Pracownik Urzędu Pracy miał to w ręku, nie żądał ode mnie niczego.

Koba Andrzej

- Pani Przewodnicząca, ciężko mi jest odnieść się do czegoś, co było rok temu, czy pracownik miał jakikolwiek dokument, czy nie. Nie podejrzewałbym, że pracownik z 19 letnim stażem pracy zaniedbał coś – nie dlatego, że jest mu wszystko wolno, jest doświadczonym pracownikiem, rejestruje po kilka tysięcy osób rocznie, nie ot tak sobie, tylko z pełną, rzetelną wiedzą, ponieważ szanuje sobie pracę. Jest to osoba rejestrująca, która ma pełną wiedzę do tego, jakie dokumenty są potrzebne. Natomiast, jeżeli zainteresowana kwituje podpisem oświadczenia, pod odpowiedzialnością karną ...

Siwiec Elżbieta

- A w tych oświadczeniach, które Pani kwitowała musiała być zawarta informacja, o której w tej chwili mówimy, czy niekoniecznie?

Koba Andrzej

- Jeżeli takiej informacji pracownik nie miał. Nie mogę w tej chwili udowadniać ...

Siwiec Elżbieta

- Ale jeśli miał, to była i Pani to podpisywała ...

Koba Andrzej

- Takiej informacji nie było.

Siwiec Elżbieta

- Pytam o coś innego, jeśli Pani udzieliła takiej informacji dając dokumenty, to Pani obsługująca powinna taką informację zawrzeć. Po czym ten dokument był do podpisu dla zainteresowanej.

Koba Andrzej

- Jeżeli dostajemy jakiekolwiek dokumenty, to najpierw badamy, czy są one nam potrzebne do dokumentacji, czy możemy tylko przełożyć na formę oświadczenia, z potwierdzeniem przez pracownika. Z tego co pamiętam, to była mowa o postanowieniu o przyznaniu Pani zabezpieczenia. Do tego jest oświadczenie. Wszystkie dane, które są przekazywane przez bezrobotnego są wpisywane w kartę informacyjną, którą Pani również podpisała i wszelkie informacje dodatkowe, które musimy posiadać. Musimy naprowadzać bezrobotnego, co jest nam potrzebne. Jako Urząd chcieliśmy pomóc.

Pierwsze dokumenty – umowę o pracę z rozwiązaniem za porozumieniem stron – zaśłek przyznany po trzech miesiącach. Pracownik chciał pomóc. Nie podejrzewam pracownika o złą wolę.

Siwiec Elżbieta

- Nikt nikogo nie podejrzewa o złą wolę, może jest to kwestia pomyłki. Próbuje ustalić fakty. Jeszcze raz pytam, czy jeśli Pani podała informacje, to czy pracownik miał obowiązek je wpisać?

Koba Andrzej

- Oczywiście.

Siwiec Elżbieta

- Czy pracownik wpisał w taki dokument, który Pani widziała i podpisywała?

Koba Andrzej

- Nie. Na pewno nie o separacji.

Siwiec Elżbieta

- Czy mogło być tak, że pracownik nie wpisał i Pani nie wiedziała o tym, że nie zostało to wpisane? Pani, która podawała informację mogła sprawdzić pracownika wpisującego? Czy nie miała Pani takiej szansy, żeby to sprawdzić?

Koba Andrzej

- Jest informacja w karcie informacyjnej, czy osoba jest stanu wolnego, czy jest zamężna. Kwestia jest taka, czy zainteresowana podała, że jest w separacji, czy nie podała? Nie mam prawa podważać wiarygodności słów mojego pracownika, bo muszę na nim polegać.

Siwiec Elżbieta

- Sytuacja taka - przychodzę do Urzędu i mówię, że jestem w separacji. Pracownik czyni sobie notatki. Wychodząc z Urzędu, czy mam jakiś ślad, że powiedziałam, że jestem w separacji?

Koba Andrzej

- Nie. Jest tylko informacja z danych osobowych, że jest to osoba wolna, albo w związku. Zapisu o separacji nie ma.

Siwiec Elżbieta

- Zainteresowana wychodząc z Urzędu Pracy takich informacji nie miała, że podała, iż jest w separacji. Podając informacje pracownikowi, nie widzę tego, co jest zapisane i nie mam kopii tego.

Koba Andrzej

- Jest kopia w momencie, kiedy jest karta rejestracyjna. To są dodatkowe informacje.

Siwiec Elżbieta

- Panie Dyrektorze proszę odpowiedzieć, czy ja po złożeniu informacji do urzędnika, dostaję kopię tego, co on zapisał?

Koba Andrzej

- Nie.

Siwiec Elżbieta

- Mogło być więc tak, że powiedziałam, a pracownik tego nie zapisał, albo że miałam powiedzieć i nie powiedziałam.

Koba Andrzej

- Mogło tak być.

Osoba fizyczna

- Kierownik usprawiedliwiał się, że oświadczenie, które pracownik mi przedykował było poprawne. Gdybym wiedziała, że to musi być zapisane w oświadczeniu, to bym to podała. Nie skłamałam, ponieważ jest to karalne. Odnotowałabym to w oświadczeniu. Nie wiedziałam nic. Byłam przekonana, że jest to odnotowane. Pracownik Urzędu Pracy miał w ręce dokumenty. Pracownik miał wszystkie informacje. W karcie było tylko zaznaczone, że jestem mężatką.

Siwiec Elżbieta

- Zastanawiam się, czy osoba rejestrująca się nie powinna mieć do przeczytania tego, co powiedziała i dopiero wtedy to podpisuje.

Koba Andrzej

- Oświadczenie o zabezpieczeniu zainteresowana podpisała.

Osoba fizyczna

- Tak, ale nie wiedziałam, że w oświadczeniu tym powinna być informacja, że jestem w separacji. To pracownik powinien mi powiedzieć w tym momencie.

Siwiec Elżbieta

- Chciałabym bardzo rzetelnie rozpatrzyć zaistniałą sytuację. W wielu urzędach obsługa petenta pozostawia wiele do życzenia. Petent jest w trudnej sytuacji i liczy na porządne wsparcie ze strony urzędnika. W tej chwili nie dojdziemy do tego jak było. Zainteresowana mówi, co innego, pracownik Urzędu Pracy, co innego. Niejednokrotnie jest jednak tak, że informacje nie są do końca dobrze przekazywane. Dzisiaj na pewno sprawy tej nie załatwimy, nie mniej jednak nie chciałabym, aby Pani opuszczając dzisiaj salę posiedzeń czuła się, że została potraktowana niesprawiedliwą oceną. Nie chciałabym również, żeby pracownik, który być może wykonał swoją pracę bardzo rzetelnie, został tutaj źle potraktowany. Pytam, czy Państwo widzicie wyjście z tej sytuacji? Będziemy musieli przygotować projekt uchwały w tej sprawie, który będzie głosowany na Sesji Rady Miasta, czy skarga

jest zasadna, czy nie. Czy może być tak, żeby i jedna i druga strona wyciągnęła z tego wnioski. Proszę mi powiedzieć, czego Pani oczekuje? Jak Pani skarga powinna zostać rozpatrzona?

Osoba fizyczna

- Byłam u Pana Dyrektora i podkreślałam, że nie przyszłam po pieniądze.

Siwiec Elżbieta

- Co Panią satysfakcjonuje? Czy zwykle przepraszam?

Osoba fizyczna

- I postać nagany.

Siwiec Elżbieta

- Ze względów prawnych nie jest to możliwe.

Osoba fizyczna

- Żałuję, że Pan Dyrektor nie udostępnił konfrontacji z pracownikiem Urzędu Pracy i ze mną.

Siwiec Elżbieta

- Uczymy się na błędach. Nie jesteśmy przekonani o słuszności, ani jednej, ani drugiej strony. Myślę, że czasem trzeba pójść na kompromis. Czy Pani widzi taki kompromis?

Osoba fizyczna

- Myślę, że tak.

Siwiec Elżbieta

- Panie Dyrektorze, czy Pan widzi taki kompromis?

Koba Andrzej

- Ależ oczywiście.

Siwiec Elżbieta

- Rozumiem Pana Dyrektora, zbyt długo współpracujemy ze sobą, żebym miała cień wątpliwości. Natomiast widząc taką młodą kobietę, samotnie wychowującą dziecko, to myślę, że każdy z nas pochyla się nad losem takiej kobiety i wspomaga ją swoimi działaniami, więc jeśli było coś nie tak, czy Pan Dyrektor jest w stanie powiedzieć przepraszam za swojego pracownika? Domniemając, że coś było nie tak. Próbuję załatwić sprawę dzisiaj.

Koba Andrzej

- Pani Przewodnicząca, bardzo dziękuję za te słowa. Podkreślałem wielokrotnie, że jest mi przykro. W Pani sytuacji – czuła Pani, że wszystko zostało należycie przekazane, a ktoś tego nie dopełnił. Naprawdę nie mam podstaw do tego, żeby zarzucić pracownikowi złą wolę.

Siwiec Elżbieta

- Znajdźmy proszę kompromis i proponuję, żebyśmy sprawę rozpatrzyli dzisiaj na Komisji.

Koba Andrzej

- Pani Przewodnicząca jeśli mogę, jeżeli była jakakolwiek, hipotetycznie wina z naszej strony, to jak najbardziej jest mi przykro, że Pani znalazła się w takiej sytuacji i odniosła Pani takie wrażenie, korzystając z naszych usług.

Osoba fizyczna

- Nie chcę takich przeprosin, że Pan mi będzie mówił, że to jest moje wrażenie.

Koba Andrzej

- Natomiast tak, jak Pani powiedziałem, nie jestem w stanie w tej chwili pracownikowi udowodnić. Pani chce, żebyśmy ukarał pracownika bez udowodnienia.

Osoba fizyczna

- Nie mam wiedzy, jak pracownik Urzędu Pracy odpowiedział na moje zarzuty. Przyszedł po słowo, przepraszam, którego nie usłyszałam.

Koba Andrzej

- Powiedziałem Pani, że jest mi przykro i przepraszam Panią, jeżeli odniosła Pani takie wrażenie.

Osoba fizyczna

- Nie oczekuję od Pana Dyrektora słowa, przepraszam, tylko od pracownika Urzędu Pracy.

Fojt Jarosław

- Nie widzę tutaj złej woli, tylko niedopatrzenie. Nikt nie przekazał Pani informacji, że zapisy takie muszą być. Dokumenty były.

Koba Andrzej

- Wszystkie dokumenty są do wglądu. Można było skserować dokumenty, o których była mowa z kierownikiem. Był kierownik, ponieważ uważałem, że jest to w jego dziale i on powinien wyjaśniać sytuację. Był przy tym i mogła Pani na każdym etapie mieć wgląd do dokumentów. Nie jesteśmy w stanie ocenić, czy pracownik miał taką wiedzę, czy nie miał takiej wiedzy. Ocena Wojewody jest jasna. Wojewoda oceniał dokumenty.

Siwiec Elżbieta

- Wróć do tego, co powiedziałam, czy tę sprawę widzicie Państwo, aby załatwić tutaj, czy będziemy nad tym procedować dalej.

Koba Andrzej

- Tak jak powiedziałem, jest mi bardzo przykro. Jeżeli czuje się Pani pokrzywdzona i widzi Pani naszą winę, to ja przepraszam.

Siwiec Elżbieta

- Czy Pani przyjmuje te przeprosiny?

Osoba fizyczna

- Nie czuję się pokrzywdzona, tylko jestem pokrzywdzona. Przyjmuję przeprosiny.

Siwiec Elżbieta

- Dziękuję bardzo. Życzymy, żeby Pani nie miała już takich przykrych spraw. Proszę osobiście napisać, że Pani wycofuje skargę.

Osoba fizyczna wnosząca skargę na Powiatowy Urząd Pracy wycofała skargę.

- Wniosek osoby fizycznej o ustalenie w drodze uchwały dla terenu przy ul. Jasnej miejsca w postaci ciągu chodnikowego prowadzącego bezpośrednio do klatki schodowej, które przeznaczone jest do użytku publicznego jako strefy wolnej od dymu tytoniowego,

Osoba fizyczna

- Chciałam pokazać, dlaczego wystąpiłam z takim wnioskiem.

Siwiec Elżbieta zapoznała członków Komisji z orzeczeniem o niepełnosprawności osoby składającej wniosek.

Osoba fizyczna

- Mieszkam na parterze, gdzie bardzo blisko usytuowana jest ławka, na której sąsiedzi notorycznie siedzą i palą papierosy. Prośby nie pomagają. Zwróciłam się do administracji, która ustawiła tabliczkę „zakaz palenia”. Tabliczka jest. Poskutkowała. Nie palą. Palili nie tylko lokatorzy, ale i przychodzący z innych klatek. Teraz tego nie ma. Chciałabym jednak, aby tabliczka ta pozostała w mocy. Państwo mogą to zmienić jako, że jest to miejsce publiczne. W temacie tym otrzymałam poradę prawną. Zapoznałam się z ustawą i zostało to napisane w złożonym przeze mnie wniosku.

Siwiec Elżbieta

- Pani sprawa została również omówiona na posiedzeniu Komisji Edukacji i Polityki Społecznej. Wszyscy stwierdziliśmy, że to wynika z ustawy i to, że popieramy takie działania prozdrowotne. Nie mniej jednak chcieliśmy usłyszeć Pani zdanie. Skoro jednak jest już tabliczka, skoro oni nie palą, to czy my musimy dla Pani jeszcze coś podejmować, czy póki co możemy to tak zostawić? Przygotowanie pewnych rozporządzeń, to nie jest dla nas sprawa trudna, ale potem egzekwowanie tego, żeby może tych sąsiadów nie rozjuszyć, że jeśli oni już przestali palić i ta tabliczka tam jest i Pan Prezes

Spółdzielni tak przychylnie do tego podszedł, to czy Pani nie sądzi, że Pani problem już został rozwiązany? Póki co inne osoby, tego do nas nie wносиły.

Osoba fizyczna

- Napisałam tylko o moją klatkę. Wiem, że zwolenników palenia jest bardzo dużo i jestem tego świadoma. Nie chciałabym jednak, żeby to było moim kosztem. Mieszkania nie zmienię. Urządzenia mieszkania również nie zmienię.

Siwiec Elżbieta

- Nie widząc Pani, dokładnie taki scenariusz widziałam. Skoro jednak podjęła Pani działania, które już Panią satysfakcjonują, to czy Pani sobie życzy, abyśmy ustalali takie prawo, chociaż ono wynika z ustawy?

Osoba fizyczna

- Pani Przewodnicząca bardzo proszę, nie żądam, ale proszę dlatego, że ci Państwo mi się odgrają, że to będzie zniesione, że jest to nieprawnie. Póki nie ma zmiany przyjętej przez Państwo, to jest to bezprawnie. I tu jest problem.

Siwiec Elżbieta

- A czy nie chce Pani poczekać, aż tabliczka zniknie? Pani decyzja jest dla nas taka, że będziemy ją rozpatrywać. Nie mniej jednak, skoro problem już został załatwiony, bo spółdzielnia mieszkaniowa postawiła tabliczkę o zakazie palenia i przestali Państwo palić na ławeczce, przenieśli się w inne miejsce. Skoro jest tabliczka, to wystarczy jeden telefon do Straży Miejskiej i przyjeżdżają i egzekwują, bo Pani to prawo ma już tak de facto ustalone. Czy ja się mylę Panie mecenasie?

Kałosowski Łukasz

- Nie, jeżeli jest tabliczka „zakaz palenia”, to w tej chwili temat zniknął, to być może nie ma potrzeby żeby cokolwiek podejmować. Może w sytuacji, kiedy temat powróci, zawsze może Pani wystąpić z nowym wnioskiem, tak jak teraz.

Siwiec Elżbieta

- Przyjść na naszą Komisję. My temat podejmiemy.

Foksowicz Roman

- Czy ustawienie przez spółdzielnię tabliczki „zakaz palenia” jest prawne, czy bezprawne, tak jak twierdzą te osoby? W miejscach publicznych prawo zakazuje palenia.

Kałosowski Łukasz

- Jest ustawa, która to reguluje. Uchwała Rady nie może powielać zapisów ustawy, nie może wprowadzać tożsamyh zakazów, które wynikają z ustawy. We własnych zasobnych spółdzielnia ma prawo to dookreślać, chociażby na klatkach schodowych, czy innych miejscach.

Siwiec Elżbieta

- Jeśli nawet podejmiemy taką uchwałę, to my tą uchwałę nic nie zmienimy. Tak jak Pan mecenas powiedział zapisane jest to w ustawie. W związku z tym, jeżeli jest to zapisane w ustawie, to Pan Prezes spółdzielni spowodował, że jeśli ktoś nie zna ustawy, to mu postawił tabliczkę. Tak, jak gdyby powiedział mieszkańcom, że tabliczka jest i należy się do niej dostosować. Jeśli nie będziemy się do niej stosować, to złamiemy przepisy. Od tego są stróże prawa, między innymi straż miejska, żeby w momencie, kiedy ktoś się nie stosuje do tej tabliczki, to należy wykonać telefon. Jeżeli podejmiemy uchwałę, a oni będą palili, to proszę mi powiedzieć, co Pani wtedy zrobi?

Osoba fizyczna

- Jeżeli to będzie uregulowane przez Radę Gminy, to ja wtedy mogę zadzwonić do Straży Miejskiej, a teraz ja nie mam prawa.

Foksowicz Roman

- Tylko właściciel budynku. Nikt nie ma prawa zgłosić, tylko właściciel budynku.

Kałasowski Łukasz

- Rozumiem, że Pani z takim wnioskiem występuje. Należy sobie z jednego zdać sprawę, że nie możemy powtarzać zapisów ustawowych. Ustawa określa, które miejsca są wyłączone jako miejsca, gdzie można palić, są enumeratywnie wymienione. Rada nie może podejmować kolejnych uchwał, ponieważ miejsca są ustawowo określone.

Foksowicz Roman

- Czy ustawa dopuszcza określenie miejsc wolnych od dymu tytoniowego?

Kałasowski Łukasz

- Tak, daje możliwość dookreślania, ale poza te, które są stricte wymienione w ustawie. Są w ustawie enumeratywnie wymienione miejsca, w tym miejsca publiczne. Uchwała musi być przygotowana zgodnie z przepisami prawa. Na pewno nie może być tak, że Rada Gminy podejmie uchwałę o zakazie palenia na ławeczce przy bloku numer taki i taki. Jeżeli Pani wniosek zmierza do tego, to taka uchwała nie powstanie, a jeżeli powstanie, to obawiam się, że zostanie uchylona przez nadzór prawny. To musi być również prawo miejscowe. Uchwała musi mieć również charakter ogólności.

Osoba fizyczna

- Proszę mieć świadomość tego, że ja dzięki palaczom tracę zdrowie.

Siwiec Elżbieta

- Wszystko to rozumiemy, ale musimy poruszać się w obrębie prawa. To, co nam pozwoli prawo. Jeżeli ustawa określa dokładnie, to my tego w uchwale powielić nie możemy. Natomiast w tym przypadku Pan Prezes Spółdzielni wyszedł Pani naprzeciw, uwzględniając Pani stan chorobowy i zrobił to, co jest w mocy Prezesa Spółdzielni, czyli uszczegółowił tę ustawę tak, żeby to było dla Pani załatwieniem problemu. Mówi Pani również, że to się sprawdziło, bo nie palą.

Osoba fizyczna

- Odgrają się, że jest to nieprawie i będzie to zlikwidowane. Są to osoby, którym nawet przeszkadza, że uprawiam ogródek. Dochodzi nawet do tego, że straszą psem. Nic sobie z tego nie robią.

Siwiec Elżbieta

- Rozumiem. Póki jednak jest to, tak jak jest i problem Pani został rozwiązany, to zastanawiam się, czy nie byłoby dobrze na tym poprzestać, przynajmniej na razie. Gdyby jednak problem wrócił, to podejmiemy do niego po raz kolejny. Ze swej strony zasięgniemy opinii Pana Prezesa Spółdzielni, na ile to jest sprawa docelowa, albo tymczasowa.

Foksowicz Roman

- Poruszę ten problem na posiedzeniu rady nadzorczej Spółdzielni, ponieważ jestem jej członkiem. Czy jest to prawnie, czy nieprawie. Nie jestem do końca przekonany, że jest to nieprawie.

Siwiec Elżbieta

- Czy możemy zrobić w ten sposób, że Pan radny R. Foksowicz podejmie temat na posiedzeniu Rady Nadzorczej, dopyta konkretnie.

Osoba fizyczna

- Prezes Spółdzielni chce każdemu pomóc. Jeżeli tabliczka pozostanie i będzie tak jak do tej pory, to ja nic więcej nie muszę mieć. W innym przypadku – tak jak Pani powiedziała – będą wnosić zastrzeżenia, będą dochodzić swoich praw. Wtedy wrócimy do sprawy.

Kałasowski Łukasz

- Jak najbardziej popieram taką inicjatywę, żeby w ten sposób rozstrzygnąć problem. Podejmując uchwałę Rady Miasta, to również ktoś może powiedzieć, że jest ona bezprawna. W każdej chwili do problemu możemy powrócić. Może Pani złożyć wniosek i Rada się nad tym pochyli, a na ten moment wniosek wycofać.

Osoba fizyczna

- Chcę tylko wiedzieć, jak zostaną poinformowana, że skarga wpłynęła, że tabliczka jest nieprawie.

Foksowicz Roman

- Jeżeli skarga wpłynie, to do Spółdzielni, że tabliczka jest bezprawie. Z pewnością dowie się Pani od kierownika administracji. My, do tego nic nie mamy. Jeżeli osoby te chcą się skarżyć, to tylko do Spółdzielni.

Osoba fizyczna wnosząca wniosek o ustalenie w drodze uchwały dla terenu przy ul. Jasnej miejsca w postaci ciągu chodnikowego prowadzącego bezpośrednio do klatki schodowej, które przeznaczone jest do użytku publicznego jako strefy wolnej od dymu tytoniowego wycofała wniosek.

- Skarga osoby fizycznej na Prezydenta Miasta Jastrzębie-Zdrój dotycząca problemu związanego z mieszkaniem w Zespole Szkół,

Siwiec Elżbieta

- Proszę o przybliżenie złożonej przez Państwa skargi.

Osoba fizyczna

- W sierpniu 2013 roku otrzymaliśmy mieszkanie w szkole i od października zaczęły się problemy z brakiem odpowiedniego centralnego ogrzewania w mieszkaniu. Od tego też czasu rozmawiam po kolei, najpierw z Panią Dyrektorką Szkoły, Wicedyrektorką Szkoły, z inspektorem w Wydziale Edukacji, z Naczelnikiem Wydziału Edukacji, z byłym Panem Prezydentem, z obecną Panią Prezydent. Byłam również u Przewodniczącego Rady Miasta, byłam na dyżurze u Pani radnej. Od trzech lat chodzę i proszę w rozwiązanie problemu, ponieważ mieszkanie jest niedogrzone, w mieszkaniu występuje pleśń i grzyb. Uważam, że jestem lekceważona i zbywana, ponieważ do dnia dzisiejszego problem nie został rozwiązany. Owszem dostałam propozycję zamiany mieszkania na inny lokal zastępczy. Podkreślam jednak, że nie stać nas to kolejne remontowanie mieszkania. W pierwszej kolejności mieszkaliśmy w Przedszkolu, w cztery osoby na 16 m². Mieszkanie to wyremontowaliśmy we własnym zakresie i wymieniliśmy instalację gazową na miedzianą. Nie zostaliśmy tam, ponieważ okazało się, że jest inne, większe mieszkanie. Było to mieszkanie również w Przedszkolu, które dostaliśmy. Mieszkanie to wyremontowaliśmy i wymieniliśmy całą instalację wodną. Po czym okazało się, że jest jeszcze inne mieszkanie. Zaczęłam się starać o to mieszkanie w szkole. Otrzymaliśmy to mieszkanie. Mieszkanie to również wyremontowaliśmy, ponieważ przez 5 lat w tym mieszkaniu nikt nie mieszkał. Mieszkanie było w opłakanym stanie. Od pierwszego sezonu grzewczego zaczęły się problemy. Było zimno. Wszystko jest udokumentowane. Zostało mi zaproponowane przez Panią Prezydent Miasta i później przez Pana Naczelnika Wydziału Edukacji mieszkanie zastępcze tylko, że nas już nie stać na remont kolejnego mieszkania.

Pawłowski Andrzej – Naczelnik Wydziału Edukacji

- Pewne uzgodnienia były. Nie wiem, jakie Państwo poczynili wydatki na remont mieszkania w szkole. Mieszkanie nie było w stanie opłakanym. Wymagało odświeżenia. Ostatnio prosiliśmy Państwa o dostarczenie zaświadczenia o dochodach. Takie oświadczenie uzyskaliśmy. Prosiliśmy o takie oświadczenie, ponieważ zgodnie z zasadami przyznawania mieszkań z zasobów miasta są one przyznawane osobom w trudnej sytuacji finansowej, które podlegają kryterium dochodowemu. Natomiast tutaj szukaliśmy innej możliwości przyznania mieszkania komunalnego, bez konieczności rozpatrywania tego kryterium. Formalnie taka możliwość jest. W sytuacji, kiedy szkoła chciałaby mieszkanie zaadoptować na swoją działalność statutową, a Pan Dyrektor wykazuje takie zainteresowanie, chciałby i ma pomysł, co można byłoby tam zrobić, więc jest taka możliwość i przesłanka, żeby przyznać Państwu mieszkanie bez konieczności rozpatrywania kryterium dochodowego. Rozmawialiśmy o tym, czy mieszkanie, które otrzymalibyście Państwo, w jakim będzie stanie, czy miasto może je wyremontować, odświeżyć itd. Taka możliwość jest, aby to mieszkanie było odświeżone, nie wyremontowane. Nie będzie to mieszkanie po generalnym remoncie. Będzie to mieszkanie odświeżone, do zamieszkania. Jedyny problem jest taki, że mieszkanie to nie będzie

wyposażone w urządzenia i sanitariaty. Te urządzenia, artykuły gospodarstwa domowego, typu kuchenka, junkres, czy też sanitariaty mogą być przeniesione z mieszkania, które obecnie Państwo zajmują. Wiem, że obecne sanitariaty w znacznym stopniu są użytkowane i zużyte, ale na ten czas jest taka odpowiedź i informacja, że mieszkanie, o które będziecie się Państwo ubiegać mogłoby być przygotowane do zamieszkania, ale sprzęty AGD i sanitariaty mogłyby być przeniesione z mieszkania obecnie zajmowanego.

Butelo Beata – Kierownik w Wydziale Polityki Społecznej i Mieszkaniowej

- Wystarczy zgłosić się do nas i złożyć wniosek i całą procedurę można rozpocząć już nawet dzisiaj.

Osoba fizyczna

- Rozumiem, tylko po tych wszystkich rozmowach z osobami w Urzędzie Miasta, ja po prostu się boję. Złożę wniosek do Wydziału Polityki Społecznej. Zostaną mi zaproponowane jedno, dwa mieszkania i mnie nie będą odpowiadały, ze względu np. na lokalizację. Nie po to zamieszkałam w szkole, żeby mieszkanie zmienić.

Pawłowski Andrzej

- Jeszcze istotna rzecz, o której trzeba powiedzieć. Chodziło o to, żeby zamontować odrębne przyłącze z centralnego ogrzewania do mieszkania, w którym Pani mieszka. Obecnie nitka grzewcza jest do szkoły i mieszkanie jest na wspólnym ogrzewaniu ze szkołą. Jeżeli chodzi o odrębne przyłącze, dostaliśmy odpowiedź z PEC-u, że koszt takiego przyłącza do mieszkania to około 30.000 zł.

Osoba fizyczna

- To nie jest tak, że PEC musi to zrobić. Tak to wycenił. Instalacja, która obecnie jest może być całkowicie odcięta, ona nie będzie przeszkadzać nikomu w ogrzewaniu dolnej partii i nie odcina wyższych pięter, bo jesteśmy na samej górze. Można zrobić całkowicie osobne ogrzewanie, nie patrząc na PEC. W mieszkaniu jest gaz. Są różne sposoby ogrzewania mieszkania i nie są takie drogie.

Osoba fizyczna

- Zostało nam zaproponowane założenie gazowego centralnego ogrzewania. Pan Naczelnik wystosował do mnie pismo, nawet prosił w tym piśmie, abym wyraziła zgodę na założenie takiego ogrzewania. Wyraziłam na to zgodę, a było to w styczniu 2015r. Wielokrotnie kontaktowałam się, ale czułam się zbywana, ponieważ nie było to załatwione i tak trwało to 5 miesięcy. Po czym okazało się, że nie będzie jednak centralnego ogrzewania gazowego założonego, ponieważ brak jest na to środków finansowych. Dokładnej odpowiedzi nie dostałam.

Pawłowski Andrzej

- Brak środków finansowych owszem, natomiast zamontowanie ogrzewania gazowego wymaga przebudowania sieci kanalizacyjnej i całej wentylacji w mieszkaniu.

Osoba fizyczna

- Rozumiem, tylko nikt mi nie powiedział, że sytuacja tak wygląda.

Siwiec Elżbieta

- Czy wcześniej nie było symulacji, czy jest to możliwe, czy niemożliwe?

Pawłowski Andrzej

- Było to jedno z rozwiązań, które braliśmy pod uwagę. Wcześniej takich symulacji nie było. Pytaliśmy, czy jest zgoda i chęć sfinansowania ogrzewania gazowego.

Siwiec Elżbieta

- Kto miał to sfinansować? Państwo?

Pawłowski Andrzej

- Tak.

Siwiec Elżbieta

- Czy Państwo mieliście sfinansować, to ogrzewanie?

Osoba fizyczna

- Nie.

Siwiec Elżbieta

- Czy jest napisane w piśmie, kto będzie finansował to ogrzewanie?

Osoba fizyczna

- „Podjęto starania o zabezpieczenie w budżecie Wydziału Edukacji środków finansowych, które będą wystarczające do zainstalowania kotła gazowego do ogrzewania mieszkania oraz ciepłej wody użytkowej. Ze względu na obowiązujące przepisy budowlane konieczność przebudowy instalacji gazowej oraz zapewnienia odpowiedniej wentylacji pomieszczeń wymaga przygotowania projektu budowlanego, aby uniknąć ponoszenia nieuzasadnionych kosztów przygotowania projektu proszę o pisemne zadeklarowanie chęci podpisania umowy z dostawcą gazu i korzystania z takiego sposobu ogrzewania mieszkania. Po uzyskaniu przez Państwa deklaracji rozpoczniemy procedurę wyboru wykonawcy dokumentacji projektowej.”

Siwiec Elżbieta

- Czy Państwo dokonali takiego wyboru pisemnie?

Osoba fizyczna

- Tak. Odpisałam, że wyrażamy chęć korzystania z takiego rozwiązania.

Siwiec Elżbieta

- Proszę mi wytłumaczyć informację do Państwa, że w budżecie zostaną zabezpieczone środki. Sugeruje to, że bierzecie to na siebie.

Pawłowski Andrzej

- Ostatecznie, tak jak powiedziałem środki nie zostały zabezpieczone w budżecie Wydziału Edukacji.

Siwiec Elżbieta

- Jakie propozycje mieszkań Państwo otrzymali? A Państwo jakiej lokalizacji oczekiwaliby?

Osoba fizyczna

- Prawdopodobnie są mieszkania na ul. Miodowej.

Butelo Beata

- Są mieszkania na ul. Miodowej. Natomiast w chwili obecnej jest w to w trakcie remontu.

Siwiec Elżbieta

- Czy na ul. Miodowej mieszkania są pustostanami?

Butelo Beata

- Nie jestem w stanie konkretnie odpowiedzieć na to pytanie. Jedno mieszkanie jest w trakcie remontu. Nie wiem jednak, czy mieszkanie to nie będzie przydzielone osobom z listy.

Siwiec Elżbieta

- Państwo mają preferencje do przydziału mieszkania przed osobą z listy.

Butelo Beata

- Tak. Pismo do Państwa wyszło i prosiliśmy, abyście się Państwo zgłosili do nas celem złożenia wniosku, natomiast Pani nie zareagowała. Wystarczyło do nas przyjść i porozmawiać.

Siwiec Elżbieta

- Stan faktyczny na dzisiaj. Czy jeżeli Państwo pójdą teraz mogą ten wniosek złożyć?

ODP. Tak.

- Czy Pani sprawdzi, czy mieszkanie na ul. Miodowej nie jest już przydzielone? Z tego, co Pani mówi to nie jest.

Butelo Beata

- Czy Państwu chodzi tylko konkretnie o mieszkanie na ul. Miodowej?

Osoba fizyczna

- Bardzo by nam odpowiadało mieszkanie na ul. Miodowej.

Siwiec Elżbieta

- Jeszcze raz pytam, czy to mieszkanie na ul. Miodowej jest? Czy ono jest przydzielone już komuś?

Butelo Beata

- Trudno mi odpowiedzieć. Mieszkanie jest w remoncie. Myślę, że nie, ale sprawdzę to dokładnie.

Siwiec Elżbieta

- To proszę o sprawdzenie tej informacji. Państwo natomiast wniosek złożą i skoro Państwo spełniają warunki przed wnioskami Komisji Mieszkaniowej, nie będą Państwo czekać. Państwo mają pierwszeństwo. Kryteria dochodowe odpadają. Mieszkanie na ul. Miodowej jest. Myślę, że problem ten na dzisiejszej Komisji załatwimy. Czekamy na Panią Kierownik, przejdźmy do kolejnej sprawy z porządku obrad.

- Wniosek o wyłączenie z postępowania skargowego Prezydenta Miasta i podległych mu pracowników wraz z udzieloną odpowiedzią,

Kałosowski Łukasz

- Podzielam pogląd zawarty w udzielonej odpowiedzi. Skoro Rada Miasta jest władna do rozpoznania skargi na Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej, to w tej sytuacji Rada nie może wyłączyć Prezydenta, który nie jest władny do rozpoznania tej skargi. Poza tym jest tryb wyłączenia, który jest określony w kodeksie postępowania administracyjnego. Jeżeli Prezydent byłby władny do rozpoznania skargi, np. na pracownika, to owszem, można z tego skorzystać. Natomiast Rada nie może wyłączyć Prezydenta. To jest taka konstatacja. Przedłożony tu wniosek jest całkowicie bezzasadny.

Siwiec Elżbieta

- Zastanawiam się nad dalszym procedowaniem nad tym wnioskiem. Czy musimy przygotować stosowny projekt uchwały, że wniosek jest niezasadny? Jak zakończymy tę sprawę?

Kałosowski Łukasz

- Wracamy do tego, czym jest skarga. Postępowanie skargowe jest dokładnie uregulowane w kodeksie postępowania administracyjnego tj. skarga i sposób jej rozwiązania. Komisja winna przegłosować wniosek.

Komisja jednogłośnie uznała przedłożony wniosek za bezzasadny.

Stanowisko przyjęto głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

Siwiec Elżbieta

- Wracamy do sprawy przyznania mieszkania.

Butelo Beata

- Mieszkanie jest przeznaczone dla innej rodziny, natomiast Państwo muszą uzbroić się w cierpliwość. Wychodzimy naprzeciw. Nie będziemy brać pod uwagę dochodów, dostaniecie Państwo mieszkanie w pierwszej kolejności i nie będzie to składane na Komisję Mieszkaniową. Kwestia zasadnicza, to złożenie wniosku, ponieważ my musimy wiedzieć, jakie są obecne warunki mieszkaniowe.

Foksowicz Roman

- Państwo są zainteresowani konkretnymi lokalizacjami, czy mogą je określić?

Pawłowski Andrzej

- Wydział Polityki Mieszkaniowej wskaże, gdzie są mieszkania komunalne, którymi możemy dysponować.

Butelo Beata

- My przedstawimy konkretną propozycję, a Państwo do propozycji się odniosą, czy dana lokalizacja ich interesuje, czy też nie. Natomiast pamiętać należy, że na ulicy Miodowej mamy tylko jeden blok, jest ponadto Zdrój, jest Przyjaźń, tam mamy nasze zasoby komunalne.

Foksowicz Roman

- Co jeżeli Państwo odmówią konkretnej lokalizacji?

Butelo Beata

- Nie ma takiego przepisu, który zabraniałby po jednej, czy dwóch odmowach Państwu nie wskazać lokalu. Jest jeszcze jeden blok na ul. Poznańskiej. Najwięcej mieszkań jest na Przyjaźni i w Zdroju.

Siwiec Elżbieta

- Czy któraś z tych lokalizacji odpowiadałaby Państwu?

Osoba fizyczna

- Przyjaźń nie, może być ewentualnie Zdrój. Co jeżeli sprawa będzie się przeciągać w czasie? Jeżeli będzie to jeszcze jeden sezon grzewczy?

Siwiec Elżbieta

- Prosiłabym, aby to jeszcze było przed rozpoczęciem sezonu grzewczego, ponieważ znowu będzie problem ogrzewania mieszkania. Poza tym z nowym rokiem szkolnym Pan Dyrektor też by pewnie chciał poczynić pewne kroki w stosunku do tego mieszkania. W związku z powyższym proszę mi powiedzieć Panie Mecenasie, co my musimy dzisiaj zrobić?

Kałasowski Łukasz

- Pytanie jest takie, czy Państwo podtrzymują skargę, czy nie? Jeżeli skarga zostanie podtrzymana to musi być rozpatrzona przez Radę. Nie przyspieszy to w żaden sposób procedury przyznania mieszkania. Idą te dwie sprawy odrębnymi drogami. Rozumiem, że doszliśmy do pewnego

porozumienia. Państwo muszą sobie z jednej rzeczy zdać sprawę, że nie tylko nasze miasto, ale również i w całej Polsce wszyscy borykają się z problemami lokalowymi. Z drugiej strony chodzi również o to, że nie można przebierać w lokalach. Jest w mieście mnóstwo ludzi oczekujących na przydział mieszkania. Apeluję o to, aby wziąć to również pod uwagę.

Osoba fizyczna

- My nie mówimy, że mieszkanie, które obecnie zajmujemy jest nieodpowiednie. Mieszkanie to ma 64 m² bez klatki schodowej. Jest to piękne mieszkanie. Była przeszczęśliwa jak je dostałam i nie wiedziałam, że będą takie problemy z ogrzewaniem.

Siwiec Elżbieta

- Czyli, pozostajemy na Zdroju? Tak?

Butelo Beata

- Jeżeli zwolni się wcześniej mieszkanie na Przyjaźni, to będziecie Państwo czekać. Musicie mieć Państwo również tę świadomość, że czas wchodzi w grę.

Osoba fizyczna

- Na Przyjaźni nie. Co w sytuacji kiedy złożę wniosek i zaproponujecie mi Państwo mieszkanie na Przyjaźni przed okresem grzewczym i zrezygnuję z tego mieszkania, bo jednak nie będzie mi odpowiadało. Będę w dalszym ciągu składała pisma, że jest nam zimno, to wówczas mi Państwo powiecie, że daliśmy propozycję, i Pani jej nie przyjęła.

Siwiec Elżbieta

- Myślę, że do takiej sytuacji nie dojdzie.

Butelo Beata

- Nie będziemy Pani wskazywać mieszkania o niższym standardzie, o mniejszym metrażu, żeby nie było później nieporozumień.

Foskowicz Roman

- Rozumiem, że sprawa jest jasna. Są znane Państwa oczekiwania.

Siwiec Elżbieta

- Spotkaliśmy się, aby problem rozwiązać. Nie ma tu naszej złej woli. Państwo czujecie, że jesteśmy po Państwa stronie i w związku z tym prosimy o zaufanie.

Butelo Beata

- Muszę uświadomić jedną rzecz, że z Zdroju nie mamy mieszkań o metrażu powyżej 60 m². Trzeba się z tym liczyć. Są mieszkania o powierzchni powyżej 50 m².

Siwiec Elżbieta

- 60 metrów dla czterech osób to jest zgodne z normami przyjętymi. W ogóle w blokach większe mieszkania, to są mieszkania typu M-6. Są to bloki NRD-owskie i są to mieszkania na ul. Miodowej i Poznańskiej. Pustych mieszkań tam nie ma i w najbliższym czasie nie będzie. Są tam związane wspólnoty. Ludzie wykupują mieszkania. Proszę o określenie się, ponieważ sprawa może odwlec się w czasie. Dobrze byłoby, gdyby mieszkanie to było w Zdroju i metrażem zbliżone do obecnie zajmowanego.

Kałasowski Łukasz

- Dodam jeszcze, że to jest Komisja Rady Miasta, która reprezentuje Radę Miasta, a przede wszystkim mieszkańców. Państwo z Urzędu przedstawili konkretne propozycje i myślę, że doszliśmy do jakiegoś konsensusu. Zasadnicza kwestia, to czy Rada ma się w dalszym ciągu pochylać nad procedowaniem skargi, czy Państwo na tym etapie ją wycofujecie. Musimy to wiedzieć, ponieważ jest to wymóg formalny, co do dalszego prowadzenia tej sprawy. Oczekujemy od Państwa stanowiska.

Osoba fizyczna

- Czyli tego spotkania nie było?

Siwiec Elżbieta

- Posiedzenie Komisji jest protokołowane i ma Pan prawo wglądu do protokołu. Protokół będzie również zamieszczony na BIP-ie. To nie jest tak, że spotkania nie było. My tu w konspiracji nie działamy. Wszystko, co zostało powiedziane, zostało zaprotokołowane. Chcemy jedynie wiedzieć, czy procedujemy w dalszym ciągu skargę, czy załatwiamy sprawę polubownie.

Kałasowski Łukasza

- Skarga będzie rozpatrywana przez Radę Miasta i w żaden sposób nie zmieni tej sytuacji. Chodzi o to, aby załatwić sprawę.

Osoba fizyczna

- Nam również chodzi o to, aby załatwić sprawę polubownie i do tego dążymy już od trzech lat. Czy mam rozumieć, że jesteśmy w stanie otrzymać mieszkanie wyremontowane i wszystkie sanitariaty z mieszkania przy szkole możemy zabrać ze sobą.

Pawłowski Andrzej

- Tak.

Osoba fizyczna

- Czy junkers będzie, czy będziemy musieli go kupić we własnym zakresie? Jest to dla nas dość ważne, bo tak jak mówię, na chwilę obecną nie jesteśmy w stanie ...

Pawłowski Andrzej

- Mieszkanie, w którym obecnie Państwo mieszkacie będzie przeznaczone na zajęcia dydaktyczne, a nie cele mieszkalne. Wszystkie tego typu urządzenia nie będą tam potrzebne.

Osoba fizyczna

- Jestem zdziwiona, ponieważ otrzymałam pismo od Dyrektora szkoły, który w piśmie nadmienił, że jest to przede wszystkim mieszkanie. Dyrektor nie poinformował nas, że chce przekształcić mieszkanie na pomieszczenia dydaktyczne.

Pawłowski Andrzej

- Jestem po rozmowie z Dyrektorem, który powiedział, że takie plany ma. Co innego być może było w piśmie.

Siwiec Elżbieta

- Jeszcze raz pytam, czy procedujemy i to wydłuży się w czasie, czy załatwiamy sprawę tak, jak zaproponowaliśmy Państwu.

Osoba fizyczna

- Załatwiamy sprawę polubownie.

Kałasowski Łukasz

- Nie możemy napisać, że sprawa została załatwiona polubownie. To będzie zapisane w protokole. Pod względem formalnym musiałyby być zapis, że wycofują Państwo skargę.

Siwiec Elżbieta

- Czyli wycofujecie Państwo skargę i idziecie złożyć stosowny wniosek do Wydziału Polityki Społecznej.

Osoba fizyczna

- Tak.

Osoba fizyczna wnosząca skargę na Prezydenta Miasta wycofała skargę.

- Przesłanie wniosku Komisji z dnia 21 kwietnia 2016r. do Ośrodka Pomocy Społecznej,

Komisja przyjęła do wiadomości.

Ad. 3.

Przygotowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu w sprawie rozpatrywania skarg, wniosków i petycji przez Radę Miasta Jastrzębie-Zdrój

Siwiec Elżbieta

- Ostatnio spotkaliśmy się u Pana Przewodniczącego. Przygotowywaliśmy projekt regulaminu rozpatrywania skarg, wniosków i petycji. Stało na tym, że Zastępca Przewodniczącego Komisji miał go w komputerze. Dzisiaj Pan Sz.Klimczak jest nieobecny. Był autorem tego regulaminu. Dziś Komisja ma rozpatrywać ten punkt. Niestety nie mamy kopii tego regulaminu. Z rozmowy wynikało, że Pan mecenas i Pan Sekretarz będą obecni na dzisiejszej Komisji w celu omówienia regulaminu.

Kałasowski Łukasz

- Niestety również nie mam kopii tego regulaminu. Przybliżę krótko. Kiedy przeglądałem projekt regulaminu, przypadkiem natknąłem się na Uchwałę Rady Gminy Gliwice, która również podjęła taką uchwałę, stosunkowo niedawno, bo w marcu ubiegłego roku. Uchwała ta była 1/10 tego, co my mamy.

Siwiec Elżbieta

- Czy możemy skontaktować się z Panem. Sz.Klimczakiem, aby dostarczył nam teraz na posiedzenie projekt tego regulaminu.

Kałasowski Łukasz

- Uważam, że projekt tego regulaminu należałoby napisać na nowo. Jeżeli chcielibyśmy poddać go pod głosowanie Rady w takiej formie, to nadzór prawny stwierdzi jego nieważność. Z jednego prostego powodu. 90% zapisów zawartych w regulaminie jest przepisanych z ustawy. Nie tak się tworzy takie regulaminy. Zgadzam się, że jest on czytelny.

Siwiec Elżbieta

- Wspólnie omawialiśmy ten regulamin i było powiedziane tak, że my sobie zdajemy z tego sprawę, że 90% jest przepisane z ustawy, ale ponieważ regulamin ten ma być czytelny dla każdej osoby, to on nie może być z odnośnikami, że pewne zapisy są w ustawie, a pewne w rozporządzeniu. Później mogą być sytuacje niedomówione np. jak dzisiejsza skarga na Powiatowy Urząd Pracy. Nasz zamiar był taki, że jeżeli ktoś weźmie sobie to do przeczytania, przeciętny mieszkaniec Jastrzębia, to przeczyta i będzie wiedział. Wiemy, że to jest niezgodne z nadzorem prawnym Wojewody. Nasz zamiar był taki, że puszczamy go w takiej wersji i jeżeli nadzór prawny, to odrzuci, to przygotujemy sobie regulamin na nasze potrzeby wewnętrzne.

Kałasowski Łukasz

- Ten regulamin jest bardziej dla Państwa radnych, żeby bardziej prawidłowo procedować, a nie dla mieszkańca Miasta. Mieszkaniec powinno interesować tylko to, że ma on prawo wniesienia skargi, czyli przekazać pewien rodzaj swojego niezadowolenia, natomiast jak to będzie procedowane to jest to osobna kwestia. Trzeba zrozumieć jedną rzecz, że nie jest to rodzaj ściąg. Mieszkaniec ma wiedzieć, że ma prawo do wniesienia skargi. Natomiast w jaki sposób ma być to procedowane, to jest

już to sprawa wewnętrzna Komisji i do tego ma służyć regulamin. Kodeks postępowania administracyjnego tego do końca nie precyzuje. Co należy później zrobić, czy pytać drugą stronę o wyjaśnienie. Wiadomo, aby prawidłowo rozpoznać skargę, gdzie jest stanowisko jednej strony, to powinienem znać również stanowisko drugiej strony. Tak nakazuje przyzwoitość. Nigdzie nie jest jednak powiedziane, że takie osoby należy wzywać na komisję, ile razy należy je wzywać. Skupiłbym się bardziej na takich rzeczach, a nie powtarzaniu zapisów ustawowych, z którymi każdy może się zapoznać. Z drugiej strony, można powiedzieć, że skoro my w regulaminie zawieramy 80% zapisów z KPA, to dlaczego te 20% pomijamy. Czy one są mniej ważne od pozostałych? Uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby, aby skupić się na lukach, których nie ma w przepisach, aniżeli powtarzanie tych przepisów.

Siwiec Elżbieta

- Temat z pewnością by nie powrócił, tylko na spotkaniu u Przewodniczącego stanęło na tym, że jednak regulamin przygotowujemy.

Kałasowski Łukasz

- Tak, tu nie ma sprzeczności. Owszem, idźmy w tym kierunku, że przygotujemy projekt uchwały, ale taki projekt uchwały, który będzie bardziej szedł w kierunku uszczegółowienia przepisów KPA, a nie ich przepisanie. Rodzaj procedury rozpatrywania skarg. Ustalmy wewnętrzną procedurę, jak mamy postępować, na zasadzie „krok po kroku” od momentu wpłynięcia skargi. Uważam, że taka uchwała byłaby bardziej zasadna. Umieszczenie skargi w rejestrze, następnie Przewodniczący ma obowiązek ją przedekretować do Komisji skarg, a Komisja skarg ma obowiązek zaznajomienia się ze skargą, czy to na Dyrektora jednostki, czy Prezydenta Miasta, a następnie w razie wątpliwości ma prawo wezwać na komisję osobę zainteresowaną, żeby była jasność. Nie jest to jednak obowiązek i z niczego to nie wynika. Skupiłbym się bardziej na tym. Jestem nawet gotowy, aby taki projekt przygotować, tylko musiałbym poznać Państwa oczekiwania, jak to zrobić, aby tok działania był zachowany – pomiędzy wpłynięciem skargi, a przygotowaniem projektu uchwały.

Siwiec Elżbieta

- Rozumiem, że byłby to taki plan działania. Dziękujemy za deklarację. Na pewno z niej skorzystamy. Proszę tylko powiedzieć, bo rozumiem, że Pan mecenas ma projekt autorstwa Pana Sz. Klimczaka?

Kałasowski Łukasz

- Tak.

Siwiec Elżbieta

- Proponuję, abyśmy na ten moment sprawę tę odłożyli na wrzesień. Projektu uchwały na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie przygotować. Mamy to zrobić porządnie, a nie byle jak. Wszystkie Komisje w Polsce dopiero rozpoczynają pracę w tej dziedzinie, to my również chcemy zrobić to z należytą starannością i w związku z tym zostawmy to.

Kałosowski Łukasz

- Przygotuję taką wersję, o której przed chwilą mówiłem. Państwo porównacie obie wersje i wybierzecie taką, która będzie wam odpowiadać ostatecznie. Uważam, że bardziej racjonalne jest takie działanie, aczkolwiek możecie Państwo mieć inne zdanie w tym zakresie.

Siwiec Elżbieta

- Przychylamy się do tego, co powiedział Pan mecenas, że ma to być plan działania, a nie przepisane akty prawne. Wstępnie poszliśmy w kierunku takim, aby regulamin był czytelny dla mieszkańca miasta. Tak zresztą uzasadniał swój projekt Pan Sz. Klimczak.

Kałosowski Łukasz

- Tak jak powiedziałem, natknąłem się na uchwałę Rady Miasta Gliwice, która była dużo mniej obszerna od naszej, a mimo to Wojewoda Śląski podjął rozstrzygnięcie nadzorcze i stwierdził nieważność uchwały w całości, a Sąd Gliwicki, do którego Miasto Gliwice się odwołało podtrzymał w mocy stanowisko Wojewody Śląskiego. Zobowiązuję się, że propozycję regulaminu dla Komisji przygotuję w ciągu 2-3 tygodni.

Ad. 5.

Plan pracy Komisji na II półrocze 2016r.

Komisja ustaliła plan pracy na II półrocze 2016r.

Plan Komisji przyjęto głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

Ad. 6.

Członkowie Komisji nie zgłosili wolnych głosów i wniosków.

Ad. 7.

Protokół z posiedzenia Komisji w dniu 19 maja 2016r. został przyjęty głosami:

za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Ad. 8.

Przewodnicząca Komisji – Elżbieta Siwiec podziękowała wszystkim za przybycie, po czym zakończyła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji

Protokół sporządziła:

ds. Skarg, wniosków i petycji

Barbara Madera

ELŻBIETA SIWIEC